

Rosja zakłada kaganiec na blogi

2 sierpnia 2014

Od wczoraj w Rosji blogi notujące ponad 3 tys. użytkowników dziennie muszą być zarejestrowane. Pytanie tylko, czy uda się to prawo wyegzekwować?

Już w kwietniu br. wspomniano, że Rosja ma zamiar poważnie ograniczyć wolność blogerów.

Osoby notujące na swoich stronach więcej niż 3 tys. użytkowników będą musiały wpisywać się do rejestru prowadzonego przez Roskomnadzor – urząd nadzorujący działalność środków masowego przekazu w Rosji. Te osoby będą musiały ujawnić władzom swoją tożsamość i będą musiały działać według takich samych zasad jak konwencjonalne media.

Blogerzy będą ryzykowali odpowiedzialnością karną za oszczerstwa i ekstremizm, a przecież władza może uznać za oszczerstwo coś, co jest tylko ostrą krytyką. Ponadto będzie można karać blogerów za takie rzeczy jak np. obsceniczny język.

Przedstawiciele Roskomnadzoru podkreślali w wypowiedziach dla prasy, że fizyczne położenie blogera nie będzie miało znaczenia. Ich zdaniem do nowego prawa powinien się podporządkować każdy, kto pisze po rosyjsku i kieruje swój przekaz do Rosjan.

Co ciekawe, nawet wśród polityków sprzyjających Kremlowi znaleźli się tacy, którzy wątpią w nowe przepisy. Nie są one całkiem jasne i można wątpić w to, czy uda się je całkowicie wyegzekwować. Po prostu trudno to sobie wyobrazić.

Warto przypomnieć, że nie po raz pierwszy Rosja wprowadza prawo zorientowane na kontrolowanie sieci. Już wcześniej w tym

kraju wprowadzono cenzurę z postaci blokowania stron internetowych. Warto tu odnotować, że przepisy pozwalające na cenzurę wprowadzano pod pretekstem walki z pedofilią. W Polsce też proponowano cenzurę w celu walki z pedofilią i teraz możecie zrozumieć, dlaczego tego się obawiano.

Pytanie brzmi, czy rejestracja blogerów nie jest tylko jednym z kroków na drodze do jeszcze większej kontroli? Władimir Putin twierdził w przeszłości, że internet to „projekt CIA”. Mówiono też, że w Rosji może dojść do podziału sieci na trzy rodzaje – lokalne, regionalne oraz narodowe. Tylko sieci narodowe miałyby mieć możliwość łączenia się z sieciami międzynarodowymi. Taki ruch mógłby być przygotowaniem gruntu pod filtrowanie sieci.

Na chwilę obecną Rosja stara się wykorzystywać internet w celu propagowania poglądów korzystnych z punktu widzenia Kremla. Jednocześnie następuje wprowadzenie mechanizmów, które mają częściowo odizolować rosyjski internet od reszty świata.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)